

# Piosenki dla Dzieci, Gniewko awanturnik (Mała O

Do sklepu po zakupy, z mamusią poszedł krewko,  
Pewnego razu chłopczyk, co miał na imię Gniewko.  
Umowa była taka, że dziecko będzie grzeczne,  
A mama szybko kupi, na obiad co konieczne.

Aż tu nagle... batonik leży na półce,  
Gdy go Gniewko, ujrzał puściły hamulce.  
Tak z grzecznego dziecka zmienił się w diabełka,  
Dla mamusi kupa wstydu i piekiełka.  
Krzyczał, syczał, dziczał aż się poryczał.  
Tupał, drapał, szczypał, aż ledwo zipał  
Od hałasu tego wszystkim w głowach trzeszczy,  
Gniewko ledwo dyszy, ale dalej wrzeszczy:

Chcę batonika! Chcę batonika!  
Bez batonika dostaję bzika!  
Chcę batonika! Chcę batonika!  
Bez batonika dostaję bzika!

A teraz trochę z boku zerknijcie na to wszystko  
Jak łatwo zrobić z siebie przy ludziach pośmiewisko.  
Przeżyjmy to raz jeszcze, lecz z jedną drobną zmianą:  
Mama będzie Gniewkiem, a Gniewko będzie mamą:

Do sklepu po zakupy z mamusią poszedł krewko  
Pewnego razu chłopczyk co miał na imię Gniewko.  
Umowa była taka, że mama będzie grzeczna,  
A Gniewko szybko kupi na obiad co konieczne.

Aż tu nagle...batonik leży na półce,  
Mama go ujrzała, puściły hamulce...  
Grzeczna mama wnet zmienia się w diabełka  
To dla Gniewka kupa wstydu i piekiełka:  
Pokrzyczała, grzmiała, przeholowała.  
Mocno tak tupała, aż ledwo stała,  
Od hałasu tego wszystkim w głowach trzeszczy,  
Mama ledwo dyszy, ale dalej wrzeszczy:

Chcę batonika! Chcę batonika!  
Bez batonika dostaję bzika!  
Chcę batonika! Chcę batonika!  
Bez batonika dostaję bzika!

Gdy czasem wam rodzice zakupów odmawiają,  
Nie znaczy to w ogóle, że was nie kochają.  
Chcą tylko wam przekazać naprawdę coś mądrego:  
Że w życiu, moi drodzy, nie można mieć wszystkiego.

Chcę batonika! Chcę batonika!  
Bez batonika dostaję bzika!  
Chcę batonika! Chcę batonika!  
Bez batonika dostaję bzika!